

Profanacja, Korporacja

Szatański śmiech, piekielne plany
SkrYWamy pod maskami typu "wszyscy święci"
Od kilkunastu lat nasz towar wabi z lad
I wniebowzięci są klienci
Oni nasi są!
Chcą czy nie...
Oni nasi są!
Chcą czy nie chcą, mają kredyt, a trzeba spłacać dług
W końcu niewielkie są procenty
Nieco mniej warty mózg, nieco mniej ważnych snów...
Nawet nie próbuj się wykręcić
Płać i bierz!
Kupić mogą nawet nowy pion moralny
Całkiem adekwatny i multimedialny
Na tej płycie pan z Wadowic z panią Bozią
Radzą jak przenosić pion na wyższy poziom
Bóg! Bregovic! Wódka! Naród!
Żarcie, które przełknie pies!
Sex! Nienawiść dla Arabów!
Dziś promocja -
Płać i bierz!
Oni nasi są!
Wśród wystaw i plakatów
Słyszalny coraz mniej
Oddech wymarłych światów
W których mówiono "NIE!"
Czczą czarci ołtarz
Swych konsumpcyjnych żądz
Gdy coraz drożej temu sprostać
Oni nasi są!
Kupić mogą nawet nowy.....
Buntownik u nas też zagości, chociaż wykrzyknie, że to złe
Jeśli odczuje głód wartości, przekona go obniżka cen
Bo tu każdemu według potrzeb, byleby wypłacalny był
Możesz zaśpiewać "Abba, ojciec!" - mamy wyprzedaż starych płyt...